Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 4, 2016

DOI: 10.17951/sil.2016.25.4.129

Joanna Machlańska
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
j.machlanska@interia.pl

Procesowe wykorzystanie podsłuchu w nowelizacji Kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 11 marca 2016 r. w świetle prawa do obrony

Procedural Use of Wiretapping in the Amendment of the Code of Criminal Procedure and Certain Other Acts of 11 March 2016 in the Light of Right to Defense

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł opisuje zmiany, jakie zaszły w obrębie rozdziału 26 k.p.k. oraz art. 168b k.p.k. po wprowadzeniu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego i niektórych innych ustaw, do której doszło 15 kwietnia 2016 r. Opracowanie w szczególności zawiera krytyczną analizę radykalnej zmiany treści art. 237a i 168b k.p.k. oraz konsekwencje wyrugowania art. 237 § 8 k.p.k. W tym kontekście należy zauważyć, że ustawodawca z pogwałceniem obowiązujących w demokratycznym państwie prawnym reguł umożliwił stosowanie podsłuchu procesowego w stosunku do wszystkich przestępstw ściganych z urzędu i wszystkich przestępstw skarbowych, pozbawiając tym samym uczestników postępowania karnego (a zatem nie tylko osoby, którym przysługuje prawo do obrony) możliwości zaskarżenia „decyzji o wykorzystaniu takich dowodów", podejmowanej przez prokuratora. Jednocześnie nie przewidziano żadnego terminu, w ciągu którego takie dowody mogłyby być wykorzystane przez prokuratora. Celem pracy jest także przedstawienie pominięć prawodawczych, jakich dopuścił się ustawodawca, wprowadzając tę nowelizację.

Słowa kluczowe: podsłuch; prawo do obrony; nowelizacja Kodeksu postępowania karnego; tajemnica obrończa; kontrola rozmów

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

WPROWADZENIE

Przy omawianiu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: ustawa), do jakiej doszło 11 marca 2016 r., przedstawiciele piśmiennictwa skupiają się w głównej mierze na „odwróceniu" reformy procesu karnego, jaka miała miejsce 1 lipca 2015 r., w szczególności w kontekście zasady kontradyktoryjności oraz modyfikacji w obrębie art. 168a k.p.k. Celem niniejszego opracowania jest natomiast krytyczna analiza zmian, do jakich doszło w zakresie rozdziału 26 ustawy karnoprocesowej dotyczącej kontroli i utrwalania rozmów oraz art. 168b k.p.k., przede wszystkim w kontekście prawa do obrony. Do tej pory nie ma publikacji naukowej dotyczącej tej problematyki. W tym kontekście należy jednak zwrócić uwagę, że Rzecznik Praw Obywatelskich pismem z dnia 29 kwietnia 2016 r. wniósł o stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności art. 168b i 237a k.p.k. z art. 47, 49, 50, 51 ust. 2 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a także z art. 45 ust. 1, art. 51 ust. 4 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Niestety, jako wzorzec konstytucyjny, z którym miałyby być sprzeczne wyżej wymienione przepisy, nie został wskazany art. 42 ust. 2 Konstytucji, w związku z czym najnowsza nowelizacja Kodeksu postępowania karnego w analizowanym zakresie wymaga zbadania z punktu widzenia prawa do obrony.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że modyfikacje ustawowe są niewielkie, bowiem w art. 237 uchyla się § 8, a ponadto zmienia się art. 237a, uchyla się art. 237b (art. 1 pkt 42–44 ustawy) i dodaje się art. 168b k.p.k.

TRYB UCHWALENIA ZMIAN W ART. 168B, 237, 237A I 237B K.P.K.

Na przedpolu rozważań należy wyjaśnić, jaka była intencja wprowadzonej regulacji. W celu poznania tej intencji sięgamy do uzasadnienia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: rządowy projekt), jakie wpłynęło do Sejmu w dniu 27 stycznia 2016 r.[1] Niestety, w dokumencie tym próżno szukać jakichkolwiek informacji na ten temat. Zaglądamy zatem do opinii podmiotów szczególnych do wyżej wymienionego projektu ustawy, tj. do opinii: Krajowej Izby Radców Prawnych, Krajowej Rady Sądownictwa, Krajowej Rady Prokuratury, Prokuratora Generalnego i Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Sądu Najwyższego, licząc na to, że podmioty te pomogą w krytycznej analizie omawianego uregulowania. Opinie te także nie zawierają informacji na ten temat, w związku z czym rodzi się pytanie, dlaczego tak trudno poznać uzasadnienie

[1] http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/ustawy/207_u.htm [dostęp: 03.06.2016].

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

lub jakikolwiek komentarz do nowelizacji art. 168b i rozdziału 26 k.p.k. Odpowiedź jest banalna. Otóż w rządowym projekcie nie zawarto propozycji wyżej wymienionych przepisów, zmiany te dopiero wprowadzono po pierwszym czytaniu w Sejmie, po pracy w komisjach, a następnie przedstawiono je do drugiego czytania na posiedzeniu Sejmu w dniu 10 marca 2016 r.[2]

Z podobną sytuacją mieliśmy już do czynienia w ramach postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętego na skutek wniosku o zbadanie konstytucyjności art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy[3]. Wówczas wcześniej nieujęte pierwotne poprawki do art. 148 § 2 k.k. pojawiły się w trakcie drugiego czytania w Sejmie, natomiast Trybunał orzekł, że powyższy przepis, który dotyczył nowelizacji art. 148 § 2 k.k., jest niezgodny z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji RP dlatego, że został uchwalony przez Sejm bez dochowania trybu wymaganego do jego wydania, ponieważ:

> […] mimo że wprowadzenie budzącej wątpliwości sądu pytającego zmiany dotyczącej art. 148 § 2 k.k. w pewnym stopniu wiąże się merytorycznie z przedmiotem pierwotnej noweli, to jednak wykracza poza zakres jego założeń. Konsekwencje nowelizacji w uchwalonym kształcie wykraczają bowiem dalece poza przedmiot pierwotnego projektu, przy czym tak daleko idąca nowelizacja art. 148 § 2 k.k. nie była niezbędna dla osiągnięcia celu, którym miało być zaostrzenie sankcji za pedofilię oraz inne poważne przestępstwa na tle seksualnym.

W analizowanej sytuacji poprawki dotyczące art. 237, 237a i 237b k.p.k. oraz art. 19 ustawy o Policji w ogóle nie mają merytorycznego związku z rządowym projektem, w szczególności nie można uznać, że doszło do ich wprowadzenia, ponieważ celem nowelizacji było „odwrócenie zmian" wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego[4], gdyż ustawa z 2013 r. nie zmieniała wyżej wymienionych przepisów. Wobec powyższego poprawki te nie są oparte ani na przesłankach odnoszących się do treści regulacji, ani na genetycznej tożsamości aktu[5]. Trybunał wskazał:

> […] poprawki, polegające ze swej istoty na uzupełnieniu tekstu ustawy o nowe elementy, powinny zatem pozostawać w związku z projektem złożonym w Sejmie przez wnioskodawcę, przy czym więź ta winna mieć wymiar nie tylko formalny, ale i merytoryczny, polegający na tym, że konkretne poprawki odnoszące się do projektu powinny pozostawać w odpowiedniej relacji z jego treścią, zmierzając do modyfikacji pierwotnej treści projektu, a nie do stworzenia nowego projektu[6].

---

[2] Proces legislacyjny można prześledzić na stronie: www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=207 [dostęp: 03.06.2016].

[3] Wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2009 r., P 11/08.

[4] Por. uzasadnienie rządowego projektu: www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207 [dostęp: 03.06.2016].

[5] Por. wyrok TK z dnia 24 marca 2004 r., K 37/03, OTK ZU 2004, nr 3/A, poz. 21.

[6] Wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2009 r., P 11/08.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

Bez ryzyka popełnienia większego błędu można stwierdzić, że w toku procesu legislacyjnego ustawy doszło nie tylko do naruszenia art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji RP przez uniemożliwienie analizy i oceny projektu, co pozwoliłoby na stworzenie prawa niepozostającego w sprzeczności z innymi uregulowaniami[7], ale również art. 93 ust. 1 uchwały Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (dalej jako: Regulamin) ze względu na przedstawienie przez Komisję Nadzwyczajną przyjętych przez nią poprawek nieodnoszących się do projektu wniesionego przez wnioskodawcę, co w dalszej konsekwencji doprowadziło do braku spełnienia wymagań ujętych w art. 34 ust. 2 Regulaminu m.in. przez brak uzasadnienia w zakresie zmian dotyczących kontroli i utrwalania treści rozmów, brak wyjaśnienia potrzeby i celu takiego uregulowania, jak również pozbawiło możliwości przedstawienia swojej opinii przez podmioty szczególne.

UWAGI WSTĘPNE

Odnosząc się do uchylenia w art. 237 § 8 k.p.k.[8], trzeba wskazać, że przepis ten nie znajdował się w ustawie karnoprocesowej od początku wejścia jej w życie, bowiem został dodany ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw[9]. Jednakże w okresie, kiedy regulacja ta jeszcze nie obowiązywała, wskazywano, że:

> […] stwierdzenie nielegalności podsłuchu powoduje, że dowód ten traci rację bytu i nie może być procesowo wykorzystany, tj. wzięty pod uwagę przy ferowaniu wyroku nawet mimo odtworzenia na rozprawie nośnika zawierającego rejestrację przeprowadzonych rozmów. Zakreślone przez ustawodawcę granice podmiotowo-przedmiotowe, określając warunki dopuszczalności zarządzenia podsłuchu, jednocześnie nadają mu gwarancyjny charakter, wykluczający jakiekolwiek odstępstwo od tej reguły prawnej. Nawet wielkiej wagi interes społeczny nie może usprawiedliwiać łamania przepisów normujących poszukiwanie i uzyskiwanie dowodów z podsłuchu telefonicznego, gdyż niweczyłoby to konstytucyjną ochronę praw obywatelskich i sądową kontrolę nad ingerowaniem w ich istotę. Stwierdzenie nielegalności podsłuchu wyklucza zatem również możliwość przeprowadzania dowodu z badań fonoskopijnych celem identyfikacji głosów rozmówców[10].

[7] W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, komentarz do art. 119 Konstytucji RP.

[8] W tym samym zakresie doszło do uchylenia z art. 19 ust. 15a–15e oraz w innych ustawach szczególnych.

[9] Podobne przepisy, dotyczące tak ujętego zakazu dowodowego, wprowadzono do ustawy o Policji i innych ustaw kompetencyjnych.

[10] J. Grajewski, S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–424*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 752. Por. wyrok SA w Lublinie z dnia 18 maja 2009 r., II AKa 122/08, Lex nr 513128 z aprobującą glosą D. Drajewicza, „Palestra" 2010, nr 5–6.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

Jak widać, mimo braku związania sądu art. 237 § 8 k.p.k., wykluczone było wówczas wykorzystanie dowodu uzyskanego podczas kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych w postępowaniu karnym w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w stosunku do którego nie było możliwe zarządzenie takiej kontroli. Odmiennie wyglądała sytuacja odnośnie do użycia informacji dotyczących tzw. przestępstw katalogowych, ale w stosunku do innej osoby – wtedy wykorzystanie takich informacji było dopuszczalne po uzyskaniu zgody następczej (art. 237a k.p.k.)[11].

W tym kontekście należy zauważyć, że równocześnie doszło do zmiany art. 237a k.p.k. w ten sposób, że rozszerzono możliwość wykorzystania informacji uzyskanych podczas kontroli treści rozmów na inne niż ujęte w katalogu z art. 237 § 3 k.p.k. typy czynów zabronionych – w rzeczywistości są to wszystkie przestępstwa ścigane z urzędu, a nawet przestępstwa skarbowe.

Dodanie nowelizacją z dnia 11 marca 2016 r. nowego art. 168b k.p.k. rodzi natomiast podstawowe pytanie: dlaczego ustawodawca umieścił ten przepis w Kodeksie postępowania karnego? Należy zauważyć, że przed omawianą zmianą możliwość wykorzystania w procesie materiałów pochodzących z kontroli operacyjnej przewidywał art. 19 pkt 15c ustawy o Policji. Trzeba stanąć na stanowisku, że to właśnie w ustawie o Policji taki przepis powinien się znajdować, ponieważ Kodeks postępowania karnego dotyczy co do zasady czynności procesowych, od których nie powinno się odstępować[12]. Równocześnie warto zastanowić się, czy umiejscowienie tego uregulowania w Kodeksie jest prawidłowe. Art. 168b k.p.k. został umieszczony w dziale *Dowody*, w rozdziale *Przepisy ogólne*, w związku z czym nasuwa się kolejne pytanie: czy nie bardziej odpowiednim miejscem w ustawie byłby rozdział 26 *Kontrola i utrwalanie rozmów*? Wydaje się, że umiejscowienie to jest właściwe, gdyż zgodnie z art. 19 ust. 6 ustawy o Policji kontrola operacyjna polega nie tylko na uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów, ale także np. na uzyskiwaniu dostępu i kontroli zawartości przesyłek (art. 19 ust. 6 pkt 5). Skoro zaś nie dotyczy tylko kontroli i utrwalania rozmów, to jego ewentualne wprowadzenie do rozdziału 26 nie byłoby zasadne, chyba że doszłoby do zmiany tytułu tego rozdziału.

ANALIZA ZMIAN W ZAKRESIE ART. 237 § 8 K.P.K., ART. 237A K.P.K I ART. 168B K.P.K.

Jakkolwiek sam fakt wyrugowania § 8 z art. 237 k.p.k. pozwoliłby na podzielenie poglądu o braku możliwości użycia wiadomości uzyskanych z tzw. przestępstw

[11] Zob. J. Grajewski, S. Steinborn, *op. cit*.

[12] A. Sakowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016, s. 432.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

niekatalogowych, powołując się na przedstawioną wyżej argumentację (wówczas uchylenie tego przepisu można by interpretować jako świadome działanie prawodawcy, który uznał – zgodnie z wykładnią *per non est* – że powyższe uregulowanie było zbędne), to jednak wobec drastycznej zmiany treści art. 237a k.p.k. stanowisko to musi ulec dezaktualizacji. Ustawodawca wyraził bowiem *expressis verbis* swoją wolę w zakresie sposobności wykorzystania takich informacji.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że wyżej wymienione zmiany w rzeczywistości stanowią obejście wcześniejszych wymogów co do stosowania kontroli i utrwalania rozmów, ponieważ całkowicie obchodzą dotychczasową możliwość stosowania podsłuchów tylko w stosunku do typów czynów zabronionych wymienionych w art. 237 § 3 k.p.k. Jakkolwiek katalog ujęty w tym przepisie był stopniowo przez ustawodawcę rozszerzany, to jednak do tej pory pozostawał katalogiem wyczerpującym, ponieważ tylko wobec najcięższych przestępstw możliwe było ograniczenie praw i wolności jednostki. Można zaryzykować stwierdzenie, że począwszy od 15 kwietnia 2016 r., możliwość zastosowania kontroli i utrwalania rozmów będzie zasadą, a nie wyjątkiem (wyjątek będą stanowić przestępstwa ścigane na wniosek, z oskarżenia prywatnego oraz wykroczenia skarbowe i wykroczenia powszechne).

Ponadto trzeba zwrócić uwagę na inną zmianę, jaka zaszła w obszarze art. 237a k.p.k., czyli kwestię tego, że od tej pory to „prokurator podejmuje decyzję w przedmiocie wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym", zatem z dotychczasowej treści wyżej wymienionego przepisu usunięto wymóg – w czasie trwania kontroli albo nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia jej zakończenia – wystąpienia przez prokuratora do sądu z wnioskiem o wyrażenie zgody na jego wykorzystanie w postępowaniu karnym. Literalna wykładnia tego znowelizowanego uregulowania prowadzi do wniosku, że w tym przypadku nie tylko nie przewidziano możliwości zaskarżenia „decyzji" o wykorzystaniu takich dowodów w stosunku do wszystkich przestępstw ściganych z urzędu, przestępstw skarbowych oraz odnośnie do innych osób niż objęte zarządzeniem kontroli, ale również nie przewidziano żadnego terminu, w ciągu którego takie dowody mogłyby być wykorzystane przez prokuratora.

Trudno znaleźć jakiekolwiek rozsądne usprawiedliwienie powyższej regulacji w zakresie, w jakim nie pozwala na sądową kontrolę. Nowa treść art. 237a k.p.k. nie zezwala nawet na stwierdzenie, w jakiej formie dochodzi do rozstrzygnięcia przez prokuratora o użyciu dowodów. Przepis ten używa enigmatycznego stwierdzenia, że w tym przedmiocie „prokurator podejmuje decyzję". Kodeksowi postępowania karnego oraz chociażby ustawie z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze nie jest znane takie sformułowanie. W szczególności należy zauważyć, że rozdział 11 k.p.k. stanowi o orzeczeniach, postanowieniach i poleceniach, ale nie o decyzjach. W szeregu przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulaminu wewnętrznego urzę-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

dowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, jest natomiast użyty termin „decyzja", zazwyczaj w odniesieniu do „decyzji kadrowych" (np. § 11 pkt 3, § 12 pkt 5).

Podejmowanie przez prokuratora decyzji na etapie postępowania sądowego będzie zatem – jak się wydaje – przybierało formę wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z materiałów, jakie uzyskano na podstawie art. 237a k.p.k. Skoro tak, to w tym zakresie teoretycznie istnieje możliwość sądowej kontroli takiego wniosku, który może zostać oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. Trudno jednak już w tej chwili *a priori* zakładać, że sądy będą właśnie w taki sposób przeciwdziałać wprowadzaniu dowodów zdobytych w trybie art. 237a k.p.k. do postępowania karnego, stwierdzając, że przeprowadzenie takiego dowodu jest niedopuszczalne (art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.), ponieważ omija dotychczasową procedurę zarządzania kontroli i wyrażania następczej zgody przez sąd, skoro *expressis verbis* brak tej procedury jest dopuszczalny. W tym zakresie w razie stwierdzenia wątpliwości co do konstytucyjności omawianych regulacji sąd powszechny może jedynie zadać pytanie prawne Trybunałowi Konstytucyjnemu, który będzie władny do rozstrzygnięcia takiego konfliktu. W związku z tym *de lege lata* sąd w postępowaniu karnym jest pozbawiony możliwości oddalenia takiego wniosku dowodowego na wyżej wymienionej podstawie, skoro ustawodawca wprost przesądził, że wykorzystanie dowodów pochodzących z kontroli przeprowadzonej w trybie art. 237a k.p.k. jest dozwolone. Jednocześnie, biorąc pod uwagę fakt, że katalog przesłanek uprawniających do oddalenia wniosku dowodowego, ujętych w art. 170 § 1 k.p.k., jest zamknięty[13] oraz przy braku aktualizacji pozostałych racji za oddaleniem wniosku z art. 170 § 1 pkt 2–5 k.p.k., sąd będzie zmuszony dopuścić dowód uzyskany na podstawie art. 237a k.p.k., aby uniknąć zarzutu dotyczącego oddalenia tego wniosku w postępowaniu odwoławczym.

Skoro „decyzja" prokuratora będzie w istocie wnioskiem dowodowym, to oczywiste jest, że ten wniosek nie podlega zaskarżeniu przez oskarżonego i jego obrońcę, a uwzględnienie tego wniosku przez sąd jest niezaskarżalne, wobec czego nie jest możliwe zbadanie zasadności oraz legalności kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych (*a contrario* art. 240 k.p.k.). W związku z powyższym po wejściu w życie ustawy będziemy mieć do czynienia z dychotomią w tym zakresie: jeśli prokurator wniesie o zarządzenie kontroli i utrwalanie rozmów telefonicznych na podstawie art. 237 § 1 k.p.k., wówczas wydane przez sąd postanowienie (art. 237 § 2 k.p.k.) będzie zaskarżalne (art. 240 k.p.k.); natomiast jeśli w wyniku kontroli uzyskano dowód popełnienia przez osobę, wobec której kontrola była stosowana, przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skar-

[13] Wyrok SN z dnia 5 marca 1979 r., II KR 30/79; wyrok SN z dnia 28 lipca 1980 r., III KR 223/80; wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1981 r., IV KR 60/81; wyrok SN z dnia 20 sierpnia 1981 r., V KRN 180/81; wyrok SN z dnia 3 lipca 1987 r., IV KR 186/87.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

bowego innego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli albo przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objęta zarządzeniem kontroli (art. 237a k.p.k.), to wówczas nie jest przewidziana żadna sądowa procedura kontrolna (*a contrario* art. 240 k.p.k.).

Co więcej, brak oznaczenia terminu, w którym takie dowody mogłyby być wykorzystywane, *de facto* oznacza, że mogą być wykorzystane w dowolnej chwili, np. gdy będzie to wygodne dla organów postępowania przygotowawczego, co nie wyklucza wykorzystania takich dowodów także w celach politycznych. Wydaje się, że terminem „końcowym" do posłużenia się nagraniami będzie dzień przedawnienia karalności określonego typu czynu zabronionego lub np. śmierć sprawcy. Dotychczasowy dwumiesięczny termin do użycia takich informacji był uznawany za stanowczy, co uniemożliwiało wystąpienie do sądu o zgodę następczą po przekroczeniu tego terminu wobec uznania, że „Okres 2 miesięcy od zakończenia stosowania podsłuchu jest wystarczający, aby prokurator dokonał analizy materiałów zgromadzonych w toku podsłuchu i oceny ich przydatności dla postępowania karnego"[14].

Należy w tym miejscu zauważyć, że w piśmiennictwie zostało zaprezentowane następujące stanowisko:

> Kolejna kwestia to wspomniana wcześniej rezygnacja z terminów, które występowały przy zgodzie następczej i obligowały prokuratora do wnioskowania o rzeczoną zgodę w konkretnym czasie. Oznacza to, że obecnie prokurator będzie mógł podjąć przedmiotową decyzję bez ograniczenia terminowego. Jednakże powinno to nastąpić jeszcze przed zakończeniem postępowania przygotowawczego, gdyż po zakończeniu prokurator winien już wystąpić z wnioskiem do sądu o zarządzenie zniszczenia zbędnych dla sprawy zapisów rozmów, gdyż zgodnie z art. 238 § 4 po zakończeniu postępowania przygotowawczego prokurator wnosi o zarządzenie zniszczenia utrwalonych zapisów w części, w jakiej nie mają znaczenia dla postępowania karnego, w którym zarządzono kontrolę i utrwalanie rozmów telefonicznych, oraz nie stanowią dowodu, o którym mowa w art. 237a[15].

Z przytoczonym poglądem można się zgodzić jedynie w części, ponieważ nie zawsze prokurator będzie musiał podjąć decyzję o zniszczeniu materiałów przed zakończeniem etapu przedsądowego, gdyż jeśli materiały te będą stanowiły dowód, o których stanowi art. 237a k.p.k., to wówczas w tej części nie będą podlegały zniszczeniu, a jednocześnie ustawodawca nie wskazał żadnego terminu do wszczęcia postępowania, którego przedmiotem byłyby informacje uzyskane z omawianych nagrań.

Powyższe uwagi można odnieść odpowiednio do nowego art. 168b k.p.k. Jest w nim mowa również o tym, że prokurator podejmuje decyzję w przedmiocie wykorzystania dowodu popełnienia przez osobę (wobec której kontrola operacyjna

[14] J. Grajewski, S. Steinborn, *op. cit*.

[15] K. Boratyńska, A. Górski, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, s. 584.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

była stosowana) przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego innego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej albo przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objęta zarządzeniem kontroli operacyjnej. W zakresie możliwości wykorzystania dowodów z kontroli operacyjnej doszło zatem także do poszerzenia katalogu przestępstw, o którym przed nowelizacją stanowił art. 19 pkt 15c ustawy o Policji, a który jest aktualnie tożsamy z katalogiem przewidzianym w art. 237a k.p.k. W przypadku kontroli operacyjnej podobnie zrezygnowano z konieczności uzyskania zgody sądu na użycie tych materiałów, a decyzję tę podejmuje prokurator, co oznacza, że w postępowaniu przygotowawczym dochodzi do wydania postanowienia o przeprowadzeniu dowodu z tak pozyskanych nagrań, gdyż to prokurator, a nie sąd, prowadzi postępowanie przygotowawcze. Oczywiście już po wniesieniu aktu oskarżenia nie jest wykluczone, że sąd nie dopuści tego dowodu, lecz i w tej sytuacji aktualizują się uwagi przedstawione wyżej co do ewentualnych podstaw oddalenia takiego wniosku dowodowego przez sąd. Analogicznie, także po zakończeniu kontroli operacyjnej, jeśli zgromadzone materiały nie zawierają dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub dowodów mających znaczenie dla toczącego się postępowania karnego, podlegają one niezwłocznemu, protokolarnemu i komisyjnemu zniszczeniu (art. 19 pkt 17 ustawy o Policji); jednocześnie nie ma stanowczego terminu, w trakcie którego do wszczęcia postępowania przygotowawczego powinno dojść, zatem i w tym przypadku organy ścigania mogą posłużyć się tymi dowodami w dowolnej chwili.

Omawiając nowelizację ustawy, warto pochylić się nad tym, co nie zostało w niej uregulowane, tj. nad faktem, że ustawodawca nie zdecydował się wprowadzić zakazu pozyskiwania w czasie kontroli materiałów objętych tajemnicą obrończą oraz mechanizmu niezwłocznego, protokolarnego i komisyjnego niszczenia tego typu materiałów uzyskanych wbrew powyższemu zakazowi. W odniesieniu do nakazu zniszczenia takich materiałów należy zauważyć, że stosowna regulacja została wprowadzona ustawą z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw w art. 15f pkt 1 ustawy o Policji (oraz innych ustawach szczególnych[16]), stanowiąc, że w przypadku, gdy materiały zawierają informacje, o których mowa w art. 178 k.p.k., Komendant Główny Policji, Komendant CBŚP albo komendant wojewódzki Policji zarządza ich niezwłoczne komisyjne i protokolarne zniszczenie (nowelizacja ta była wynikiem wykonania wyroku TK z dnia 30 lipca 2014 r., K 23/11). Brak tożsamego unormowania w Kodeksie

[16] Art. 16f ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej; art. 36d ust. 1f ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej; art. 16f ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych; art. 15h ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu; art. 14f ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego; art. 15f ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

postępowania karnego należy uznać za pominięcie prawodawcze, ponieważ prawodawca unormował powyższą dziedzinę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko fragmentarycznie[17]. Stwierdzić należy, że przypadek ten nie stanowi zaniechania ustawodawczego, lecz pominięcie, gdyż „w określonym przypadku zachodzi jakościowa tożsamość materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem"[18].

W tym miejscu warto poddać analizie aktualny stan prawny dotyczący braku możliwości wykorzystania w postępowaniu karnym podsłuchu procesowego zawierającego treści objęte tajemnicą obrończą. Zakaz ten uzasadnia się dwojako. Po pierwsze, można stać na stanowisku, że tak jak w przypadku art. 225 § 3 k.p.k., uregulowania ujęte w rozdziale 26 k.p.k. są uzupełniane przez zakazy dowodowe, zatem wykorzystanie takich materiałów wiązałoby się z obejściem art. 178 pkt 1 k.p.k.[19] Po drugie, zakaz wykorzystania informacji uzyskanych w wyniku kontroli i utrwalania kontaktów obrońcy lub adwokata działającego na podstawie art. 245 § 1 k.p.k. stanowi art. 226 k.p.k. w zw. z art. 178 pkt 1 k.p.k., co można motywować okolicznością, że nagrania są dokumentem w rozumieniu art. 226 k.p.k., ponieważ nie chodzi o fizyczne cechy nośnika nagrań, tylko o zawarte tam treści i ich wprowadzenie do procesu. Jeśli nawet w ramach podsłuchu pozaprocesowego pozyskano by takie nagrania, to ich wykorzystanie nie byłoby możliwe w postępowaniu sądowym właśnie ze względu na art. 226 k.p.k.[20] Opowiadając się za drugim z przedstawionych poglądów[21], wskazać należy, że brak wprowadzenia tożsamej regulacji, jak w art. 15f pkt 1 ustawy o Policji (oraz innych ustawach szczególnych) do Kodeksu postępowania karnego, jest niezrozumiały i należy postulować jak najszybszą nowelizację w tym zakresie.

Na marginesie trzeba wspomnieć, że w zdaniu odrębnym do wyroku TK z dnia 30 lipca 2014 r. sędzia Wojciech Hermeliński wyraził pogląd, że w części, jakiej art. 19 ustawy o Policji (oraz pozostałe ustawy szczególne) nie przewiduje zakazu pozyskiwania w czasie kontroli operacyjnej materiałów objętych tajemnicą obrończą, jest on niezgodny z art. 42 ust. 2 i art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W tym zakresie jednak trudno przesądzać, czy wprowadzenie takiego zakazu jest technicznie możliwe.

---

[17] Wyrok TK z dnia 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU 2001, nr 7, poz. 216.

[18] Postanowienie TK z dnia 10 października 2012 r., Ts 38/12.

[19] J. Machlańska, *Dowód z podsłuchu procesowego a ochrona tajemnicy obrończej*, „Palestra" 2016, nr 1–2, s. 74 i n. Por. P. Kardas, *Ochrona tajemnicy obrończej. Kilka uwag o dopuszczalności kontroli i utrwalania treści rozmów oraz przekazów informacji realizowanych przy użyciu środków technicznych pomiędzy obrońcą a mandantem*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2011, nr 4, s. 7 i n.

[20] J. Machlańska, *op. cit*.

[21] Ze szczegółową argumentacją takiego stanowiska można zapoznać się w: *ibidem*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

OCENA WPROWADZONYCH ZMIAN A PRAWO DO OBRONY

Z punktu widzenia niniejszych rozważań kluczowy jest formalny aspekt prawa do obrony, który oznacza „prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu”[22], a o jego wadze świadczy fakt, że jako jedyny element tego prawa został wprost ujęty w Kodeksie postępowania karnego[23]. Nie budzi żadnych zastrzeżeń, że „Istota zasady prawa do obrony polega na umożliwieniu oskarżonemu (podejrzanemu) odpierania przedstawionych mu zarzutów, kwestionowania przemawiających przeciwko niemu dowodów, a także przedstawiania dowodów na poparcie własnych twierdzeń”[24] oraz jest „elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego”[25]. Oczywiste jest, że poufny kontakt obrońcy z mandantem służy zapewnieniu efektywnej linii obrony oraz pozwala uzyskać komfort psychiczny wynikający z posiadania procesowego sojusznika. Zarazem prawo do obrony stanowi realizację podstawowych gwarancji procesowych uczestników postępowania, a ograniczenie tych praw może być dokonane tylko z zachowaniem wymogów wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Analiza rozważanych zmian również zostanie przeprowadzona w odniesieniu do zasady prawa do obrony w znaczeniu materialnym, tj. podejmowania wszelkich czynności procesowych mających na celu ochronę interesu oskarżonego[26]. Obrona ta może być aktywna (jest wówczas rozumiana jako obrona przed zarzutami, obejmuje też wnoszenie środków zaskarżenia) lub bierna (oznaczająca wolność od samooskarżania i do dostarczania dowodów na swoją niekorzyść) (art. 74 § 1 k.p.k.; art. 14 ust. 1 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych). Truizmem jest stwierdzenie, że materialny obowiązek dowodzenia spoczywa na oskarżycielu, a nie na oskarżonym[27]. Domaganie się od oskarżonego, aby wyjaśniał na swoją niekorzyść, stanowiłoby próbę odwrócenia ciężaru dowodu[28]. Bierność mandanta pozwala zyskać nieco na czasie, gdyż takie

---

[22] Wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 r., SK 39/02, OTK ZU 2004, nr 2A, poz. 7; „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 5 (dodatek), poz. 47.

[23] M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 268; P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 295.

[24] S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, Lex/el., 2016, komentarz do art. 6 k.p.k., teza 1. Zob. P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 3, Warszawa 1999, s. 8.

[25] Wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 r., SK 39/02.

[26] S. Waltoś, *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 119.

[27] A. Woźniak, *Realizacja wybranych gwarancji procesowych oskarżonego w kontradyktoryjnym procesie karnym*, [w:] *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 472.

[28] A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 172.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

zachowanie nie ułatwia pracy organom ścigania[29], poza tym nie może powodować negatywnym skutków[30].

W powyższym kontekście trzeba wskazać, że instytucja podsłuchu stanowi przełamanie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Ze względu na to, że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, to pod pewnymi warunkami są możliwe jej ograniczenia. Przed wprowadzeniem omawianej nowelizacji bez ryzyka popełnienia większego błędu można było uznać, że stosowanie podsłuchu i wykorzystywanie jego efektów w procesie karnym spełniało warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, gdyż umożliwiało osiągnięcie celu, jakim było uzyskanie dowodów dla celów postępowania, oraz nie naruszało istoty prawa do obrony, którego jednym z przejawów jest brak obowiązku po stronie oskarżonego do dostarczania dowodów na swoją niekorzyść[31]. Istniał również funkcjonalny związek między omawianym ograniczeniem a dobrem w postaci bezpieczeństwa publicznego, którego zapewnieniu miał służyć[32].

Odnosząc się do poszerzenia katalogu przestępstw, które mogą być objęte kontrolą w postaci podsłuchów, należy wziąć pod uwagę stanowisko Trybunału Konstytucyjnego przedstawione w wyroku z dnia 31 lipca 2014 r.:

> Niejawne pozyskiwanie informacji o jednostkach w demokratycznym państwie prawa, za pomocą czynności operacyjno-rozpoznawczych, jest dopuszczalne jedynie w celu zapobiegania poważnym przestępstwom, ich ścigania i wykrywania. Nie jest rolą Trybunału – jako sądu nad prawem – definiowanie katalogu takich przestępstw. Należy to do ustawodawcy, który dysponuje w tym zakresie pewnym marginesem swobody. […] Nieuprawniona jest natomiast, zdaniem Trybunału, teza jakoby sama penalizacja jakiegoś czynu w ustawach karnych, a nawet zobowiązanie do jego ścigania na mocy umów międzynarodowych, były wystarczającymi przesłankami uznania go za poważny w stopniu uzasadniającym dopuszczalność niejawnego pozyskiwania informacji i dowodów za pomocą czynności operacyjno-rozpoznawczych, które prowadzą do ingerencji w prywatność, tajemnicę komunikowania się czy autonomię informacyjną. […] Niejawne pozyskiwanie informacji o jednostkach w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych musi być środkiem subsydiarnym, czyli stosowanym, gdy inne rozwiązania są nieprzydatne lub nieskuteczne. To znaczy, że niejawna ingerencja w wolności i prawa ma stanowić *ultima ratio*. Dotyczy to w takiej samej mierze kontroli operacyjnej, jak i udostępniania danych telekomunikacyjnych czy innych form pracy operacyjno-rozpoznawczej o podobnym skutku dla jednostek – gromadzenie, przechowywanie oraz przetwarzanie danych dotyczących jednostek, a zwłaszcza sfery prywatności, dopuszczalne jest wyłącznie na podstawie wyraźnego i precyzyjnego przepisu ustawy.

---

[29] P. Girdwoyń, *Zarys kryminalistycznej taktyki obrony*, Kraków 2004, s. 58.

[30] Wyrok SA w Krakowie z dnia 19 września 2002 r., II AKa 191/02.

[31] E. Grzęda, J. Machlańska, *Procesowa kontrola kontaktów obrońcy z mandantem*, [w:] *Prawo do obrony – teoria a rzeczywistość*, red. A. Światłowski, Kraków 2012, s. 136. Zob. także: wyrok SA w Krakowie z dnia 19 września 2002 r., II AKa 191/02; postanowienie SN z dnia 30 listopada 2007 r., WZ 50/07; postanowienie SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 363/07; postanowienie SN z dnia 22 września 2008 r., IV KK 241/08.

[32] E. Grzęda, J. Machlańska, *op. cit*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

Niestety, w kontekście powyższych rozważań ustawodawca poza wykonaniem sentencji tego orzeczenia i wprowadzenia zmian do art. 19 ustawy o Policji (oraz innych wyżej wymienionych ustaw szczególnych) nie tylko nie umieścił analogicznych zmian w ustawie karnoprocesowej, ale również z pogwałceniem obowiązujących w demokratycznym państwie prawnym obowiązujących reguł umożliwił stosowanie podsłuchu procesowego i kontroli operacyjnej w stosunku do wszystkich przestępstw ściganych z urzędu i wszystkich przestępstw skarbowych. Ustawodawca zdaje się wychodzić z założenia, że „fakt wcześniejszego postanowienia sądu w zakresie zastosowania kontroli operacyjnej w stosunku do przestępstw zawartych w katalogach poszczególnych służb legitymizuje tym samym dopuszczenie materiałów dotyczących innych przestępstw uzyskanych podczas kontroli operacyjnej”[33]. Oczywiste jest, że tak szerokie uprawnienie do stosowania niejawnej kontroli w stosunku do jednostki narusza jej prawo do obrony w aspekcie możliwości swobodnego korzystania z pomocy obrońcy. Po wejściu w życie omawianej nowelizacji nawet w przypadku drobnych przestępstw lub przestępstw skarbowych swoboda ta będzie zakłócona, tym samym dojdzie do sparaliżowania dotychczasowych nieskrępowanych kontaktów obrońcy ze swoim mandantem, co będzie szczególnie utrudniało obronę w aspekcie formalnym, jeśli ze względu na odległość osoby te nie będą mogły porozumiewać się osobiście. Tak szerokie wtargnięcie w podstawowe prawo rządzące postępowaniem karnym kłóci się zatem z jednym z jego podstawowych zadań, czyli zmniejszeniem uciążliwości procesowych[34], co może w znaczący sposób utrudniać obronę interesów oskarżonego[35].

Jakkolwiek nowelizacja automatycznie nie przesądza o tym, że brak obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść nie będzie już obowiązywał i oskarżeni będą „zmuszani” do aktywności w tym zakresie, to jednak można postawić tezę, że organy ścigania będą dążyły do udowodnienia winy na skutek nadużycia władzy ustawodawcy przez nieuzasadnione rozszerzenie katalogu przestępstw, w stosunku do których możliwe jest wykorzystanie materiałów pochodzących z podsłuchu lub kontroli operacyjnej, czyli wbrew woli oskarżonego[36]. Należy zgodzić się z poglądem, iż „trudno zaakceptować, że w demokratycznym

[33] K. Boratyńska, A. Górski, *op. cit*.

[34] K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1988, s. 118–121; J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, K. Papke-Olszauskas, S. Steinborn, K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 142.

[35] S. Waltoś, *Proces karny*, Warszawa 2009, s. 30; T. Grzegorczyk, *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988, s. 11; M. Rogalski, [w:] M. Klejnowska, C.P. Kłak, M. Rogalski, Z. Sobolewski, P.K. Sowiński, *Proces karny. Część szczególna*, Warszawa 2007, s. 88.

[36] Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 73; P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 27–29; J. Chankowska, *Prawo oskarżonego do milczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 3, s. 132.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

państwie prawnym uznaje się, że raz uzyskawszy zgodę sądu na podsłuch określonej osoby, prokurator może już nie liczyć się z granicami określonej przez sąd kontroli rozmów i prowadzić ją bez mała totalnie, jeżeli tylko materiały z podsłuchu dotyczą przestępstw ściganych z urzędu lub przestępstw skarbowych"[37].

Spoglądając na kolejny aspekt nowelizacji, czyli brak wymogu uzyskania zgody następczej sądu (tak w przypadku podsłuchu procesowego, jak i kontroli operacyjnej), trzeba wskazać, że uczestnicy procesu karnego (a zatem nie tylko osoby, którym przysługuje prawo do obrony) zostali pozbawieni możliwości zaskarżenia „decyzji o wykorzystaniu takich dowodów" (w rzeczywistości mającej postać postanowienia o przeprowadzeniu dowodu z nagrania w postępowaniu przygotowawczym oraz wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie takiego dowodu na etapie sądowym), w związku z czym omawiana nowelizacja pozbawia możliwości do zaskarżenia tej czynności, co w konsekwencji prowadzi do odebrania prawa do obrony interesów i ochrony praw oskarżonego, mimo że aspekty te stanowią istotę prawa do obrony[38]. Brak wymogu uzyskania zgody niezależnego organu na niejawne pozyskiwanie informacji doprowadza do naruszenia prawa do rzetelnego procesu (wyrok TK z dnia 12 grudnia 2005 r., K 32/04; orzeczenia ETPC: z dnia 29 czerwca 2006 r. w sprawie *Weber i Saravia przeciwko Niemcom*, skarga nr 54934/0054934/00; z dnia 2 września 2010 r. w sprawie *Uzun przeciwko Niemcom*, skarga nr 35623/0535623/05). Powyższe powoduje, że omawiane zmiany doprowadziły do istotnego ograniczenia kontradyktoryjności, skoro oskarżony i jego obrońca nie mają żadnych uprawnień do wszczęcia postępowania incydentalnego, zmierzającego do zbadania zasadności i legalności podsłuchu, a pozbawienie możliwości wypowiedzenia się i obrony przed podejmowanymi w stosunku do oskarżonego decyzjami może spowodować spadek zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości oraz do braku przekonania osoby skazanej, że została ona osądzona przy poszanowaniu jej wszystkich praw[39]. Zmniejszenie w tym zakresie kontradyktoryjności w dalszej kolejności będzie prowadziło do deficytu równości stron. Brak tej równości może stać się podstawą do wykorzystywania pozyskanych materiałów, pochodzących z podsłuchu lub kontroli operacyjnej, do „przekonania" oskarżonego przez organy ścigania, aby ten przyznał się do winy, by następnie możliwe było złożenie wniosku o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków (art. 335 § 1 k.p.k.) albo do złożenia przez oskarżonego takiego wniosku (art. 387 § 1 k.p.k.). Instytucje sprowadzające się do konsensualnego zakończenia postępowania mogą być w związku z tym nadużywane, gdyż oskarżony, widząc „twarde" dowody w postaci nagrań, których pozyskania nie będzie mógł zaskarżyć, jeśli w danej sytuacji będzie miał zastosowanie art. 168b k.p.k. albo art. 237a

[37] K. Boratyńska, A. Górski, *op. cit*.

[38] P. Wiliński, *op. cit*., s. 196–197.

[39] A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 255–256.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

k.p.k., będzie godził się na wymierzenie mu kary bez postępowania dowodowego na etapie sądowym. Brak uprawnienia sądu do wyrażenia zgody następczej nie będzie zatem dawał gwarancji obiektywizmu w odniesieniu do wykorzystania tak uzyskanych materiałów.

Ostatni aspekt wprowadzonych zmian – tj. nieuregulowanie w Kodeksie postępowania karnego zasad postępowania z materiałami uzyskanymi w trakcie kontroli rozmów, zasad ich wykorzystania oraz niszczenia, a także możliwości wnioskowania o zniszczenie takich materiałów przez obrońcę i oskarżonego oraz zagwarantowanie im udziału w tej czynności – również narusza prawa do obrony w aspekcie braku uprawnienia do „zwalczania" wszechstronnej sposobności organów ścigania do gromadzenia dowodów. Może to pogłębiać brak zaufania mandanta do obrońcy przez świadomość, że kontakt z nim może nie być swobodny, a wypowiedzi oskarżonego mogą być wykorzystane przeciwko niemu, choć nie ma on obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Jednocześnie brak stanowczego terminu, w ciągu którego takie materiały mogą być wykorzystane, prowadzi do nadmiernej, nieracjonalnej i pozbawionej skutecznych gwarancji proceduralnych ingerencji w fundamentalne prawo oskarżonego, jakim jest nieskrępowany kontakt ze swoim obrońcą.

PODSUMOWANIE

Powyższe uwagi prowadzą do stwierdzenia, że omawiana nowelizacja nie tylko została wprowadzona przy naruszeniu procesu legislacyjnego, ale też nie spełnia wymogów konstytucyjnych i jest sprzeczna z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, naruszając prawo do obrony, skoro sama świadomość istnienia sposobności kontroli i utrwalania treści rozmów, a następnie nieograniczona w czasie możliwość posłużenia się takimi materiałami, bez wymogu zatwierdzenia takiej kontroli przez sąd czy zaskarżenia do sądu takiej decyzji, niweczy cele tego prawa, czyniąc je iluzorycznym. Nie sposób mówić nawet o nieefektywnym korzystaniu z tego prawa w sytuacji, gdy organy ścigania uzyskują informacje, które oskarżony powierza w zaufaniu swojemu obrońcy w nadziei, że wiedza ta nie zostanie wykorzystana przeciwko niemu oraz że w ogóle nie dotrze do organów postępowania przygotowawczego. Względy interesu publicznego, jakimi najprawdopodobniej kierował się prawodawca, tworząc powyższe zmiany, niszczą istotę prawa do obrony, wobec czego istniejący od 15 kwietnia 2016 r. system tajnej kontroli rozmów wiąże się z ryzykiem zniszczenia demokracji w imię jej obrony. Nie budzi wątpliwości, że tak ogromna ingerencja w prawa uczestników procesu nie spełnia wymogów demokratycznego państwa prawnego i może prowadzić do arbitralnych „decyzji" w zakresie stosowania podsłuchów.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

BIBLIOGRAFIA

Boratyńska K., Górski A., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016.
Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.
Chankowska J., *Prawo oskarżonego do milczenia*, „Prokuratura i Prawo" 2003, nr 3.
Drajewicz D., *Glosa do wyroku SA w Lublinie z 18 maja 2009 r., II AKa 122/08*, „Palestra" 2010, nr 5–6.
Girdwoyń P., *Zarys kryminalistycznej taktyki obrony*, Kraków 2004.
Grajewski J., [w:] J. Grajewski, K. Papke-Olszauskas, S. Steinborn, K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe. Część ogólna*, Warszawa 2009.
Grajewski J., Steinborn S., [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–424*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013.
Grzegorczyk T., *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988.
Grzęda E., Machlańska J., *Procesowa kontrola kontaktów obrońcy z mandantem*, [w:] *Prawo do obrony – teoria a rzeczywistość*, red. A. Światłowski, Kraków 2012.
http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/ustawy/207_u.htm [dostęp: 03.06.2016].
Kardas P., *Ochrona tajemnicy obrończej. Kilka uwag o dopuszczalności kontroli i utrwalania treści rozmów oraz przekazów informacji realizowanych przy użyciu środków technicznych pomiędzy obrońcą a mandantem*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2011, nr 4.
Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983.
Machlańska J., *Dowód z podsłuchu procesowego a ochrona tajemnicy obrończej*, „Palestra" 2016, nr 1–2.
Marszał K., *Proces karny*, Katowice 1988.
Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984.
Postanowienie SN z dnia 30 listopada 2007 r., WZ 50/07.
Postanowienie SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 363/07.
Postanowienie SN z dnia 22 września 2008 r., IV KK 241/08.
Postanowienie TK z dnia 10 października 2012 r., Ts 38/12.
Rogalski M., [w:] M. Klejnowska, C.P. Kłak, M. Rogalski, Z. Sobolewski, P.K. Sowiński, *Proces karny. Część szczególna*, Warszawa 2007.
Sakowicz A., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016.
Sarnecki P., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 3, Warszawa 1999.
Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.
Sobolewski Z., *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982.
Steinborn S., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, Lex/el., 2016.
Tęcza-Paciorek A., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.
Waltoś S., *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa 1999.
Waltoś S., *Proces karny*, Warszawa 2009.
Wiliński P., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.
Woźniak A., *Realizacja wybranych gwarancji procesowych oskarżonego w kontradyktoryjnym procesie karnym*, [w:] *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207 [dostęp: 03.06.2016].
www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=207 [dostęp: 03.06.2016].

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 17:52:26

Wyrok SA w Krakowie z dnia 19 września 2002 r., II AKa 191/02.
Wyrok SA w Lublinie z dnia 18 maja 2009 r., II AKa 122/08, Lex nr 513128.
Wyrok SN z dnia 5 marca 1979 r., II KR 30/79.
Wyrok SN z dnia 28 lipca 1980 r., III KR 223/80.
Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1981 r., IV KR 60/81.
Wyrok SN z dnia 20 sierpnia 1981 r., V KRN 180/81.
Wyrok SN z dnia 3 lipca 1987 r., IV KR 186/87.
Wyrok TK z dnia 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU 2001, nr 7.
Wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 r., SK 39/02, OTK ZU 2004, nr 2A.
Wyrok TK z dnia 24 marca 2004 r., K 37/03, OTK ZU 2004, nr 3/A.
Wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2009 r., P 11/08.

SUMMARY

This article describes the changes occurred within the chapter 26 of the Code of Criminal Procedure after the amendment of the Code of Criminal Procedure and some other acts, which took place on 15th April 2016, in particular, it contains a critical analysis of a radical change in the content of Article 237a of the Code of Criminal Procedure and the consequences of the expulsion of the Article 237 § 8 of the Code of Criminal Procedure. In this context, it should be noted that the legislator, in violation of existing regulation in a democratic state ruled by law, allowed the use of procedural wiretap in relation to all offences prosecuted *ex officio* and all fiscal offences, thus depriving participants of criminal proceedings (and therefore not only individuals, who have right defense) the possibility to appeal "the decision to use such evidence" undertaken by the prosecutor. At the same time, there is no time limit within which such evidence could be used by the prosecutor. The aim of this study is to simultaneously present the legislative omissions, errors committed by the legislator by implementing the above mentioned amendment.

Keywords: wiretap; right to defense; amendment of the Code of Criminal Procedure; attorney-client privilege; surveillance